

Sygn. akt IV Ca 70/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w (...) IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Watemborska

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Jolanta Deniziuk

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Zadrozna

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2015 r. w(...)

na rozprawie

sprawy z powództwa A. J.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o odszkodowanie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego
w S. z dnia 29 października 2014r., sygn. akt IX C 590/13

1. oddala apelację,
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. J. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 70/15

UZASADNIENIE

Powód A. J. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 15.574,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami zwłoki od dnia 12.02.2013r. oraz zasądzenia na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazał, że dochodzona kwota stanowi różnicę pomiędzy szkodą powstałą w należącym do niego samochodzie marki (...) nr rej. (...) a wysokością odszkodowania wypłaconego z tego tytułu przez pozwanego, u którego ubezpieczony był sprawca wypadku drogowego.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie żądań pozwu i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany zarzucił powodowi, że ten nie udowodnił, iż użycie nowych i oryginalnych części było celowe i konieczne do naprawy samochodu eksploatowanego od 2005r. Pojazd powoda nie był objęty gwarancją producenta, wobec czego zasadna była naprawa pojazdu z użyciem zamienników urealnionych o czas eksploatacji.

Wyrokiem z dnia 29 października 2014r. Sąd Rejonowy w (...) zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. J. kwotę 15.574,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12.02.2013r. do dnia zapłaty, jak również kwotę 3.681 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego:

W dniu 13.01.2013r. w miejscowości G. na ulicy (...) ok. godziny 17.30 doszło do kolizji drogowej z udziałem samochodu osobowego marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) rok produkcji 2005, stanowiącego własność A. J.. W chwili zdarzenia sprawca kolizji A. D. ponoszący w całości odpowiedzialność za jej powstanie posiadał ważną polisę odpowiedzialności cywilnej wykupioną w Towarzystwie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

Powód zgłosił szkodę pozwanemu. Pozwany rozliczył szkodę w/g kosztorysu wykonanego w systemie (...)’S nr(...) i decyzją z dnia 11.02.2013r. przyznał odszkodowanie w wysokości 8.484,62 zł brutto. Stawkę za 1 rbg w kosztorysie wykonanym przez pozwanego zastosowano w wysokości 60 zł za prace mechanika i 60 zł za prace lakiernika. W kosztorysie zastosowano potrącenia za części w wysokości 60% wartości netto.

Jak ustalił Sąd Rejonowy powód nie zgodził się z wyceną szkody dokonaną przez pozwanego i zlecił wykonanie własnej kalkulacji naprawy pojazdu. Szkada w pojeździe została oszacowana na kwotę 24.521,83 zł. Powód odwołał się od decyzji ubezpieczyciela odszkodowania i zażądał dopłaty tytułem należnego mu odszkodowania o kwotę 16.037,21 zł. Pozwany odmówił dokonania dopłaty. Powód skierował sprawę na drogę postępowania sądowego. Wobec bezsporności czasu, miejsca i okoliczności zdarzenia, a także faktu, kto odpowiada za jego powstanie jedynym punktem sporu stało się ustalenie rzeczywistej wartości powstałej szkody, jako kwoty należnej do wypłaty powodowi przez ubezpieczyciela sprawcy kolizji. W wyniku czynności sądowych ustalono, iż wartość rynkowa brutto całości szkody powstałej w wyniku przedmiotowego zdarzenia stanowiła kwotę 24.059,35 zł brutto.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy, biorąc za podstawę orzekania przepisy art. 415 kc, art. 822 kc, art. 361 § 1 kc i art. 363 kc, zważył, że szkodą, którą w przedmiotowej kolizji poniósł powód jest uszczerbek poniesiony przez niego w sferze majątkowej, to jest różnica między jego aktualnym stanem majątkowym, a hipotetycznym stanem, który by istniał gdyby nie zdarzenie wywołujące szkodę, zatem należne mu odszkodowanie winno obejmować wszystkie koszty celowe oraz ekonomicznie uzasadnione, określone według cen występujących na rynku lokalnym. Świadczenie zakładu ubezpieczeń winno obejmować pełny koszt naprawy uszkodzeń spowodowanych wypadkiem, pomniejszony o kwotę odpowiadającą wzrostowi wartości pojazdu w następstwie naprawy w stosunku do jego wartości w dniu wypadku, o ile oczywiście taki wzrost nastąpił.

Jako zasadę przyjął Sąd Rejonowy, że przy samochodach kilkuletnich, już w przeszłości naprawianych należy przyjąć, iż koszty te winny być ustalone według cen części nowych, ale z możliwością użycia zamienników, jeśli spełniają one kryteria § 2 ust. 21 Rozporządzenia Rady Ministrów z 28 stycznia 2003 roku w sprawie wyłączenia określonych porozumień wertykularnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję (Dz. U nr 38 poz. 329). Zdaniem też Sądu Rejonowego przyznane odszkodowanie powinno uwzględniać podatek VAT, ponieważ powód nie jest płatnikiem podatku VAT i nie ma możliwości odzyskania przedmiotowego podatku.

Z uwagi na to, że jedynym przedmiotem sporu była wartość szkody w chwili zdarzenia, Sąd I-ej instancji powołał biegłego, który w sporządzonej kalkulacji szkody nie uwzględnił części, które zostały ujawnione jako wcześniej uszkodzone. Jednocześnie biegły przy wycenie przyjął średnie stawki z rejonu działania pozwanego, które wynosiły 80 zł dla prac blacharskich i 90 zł dla prac lakierniczych, albowiem biegły stwierdził, że nie powinno się wycenie stosować tańszych zamienników i części nieoryginalnych, gdyż obniżają one wartość rynkową pojazdu. Takie stanowisko Sąd I-ej instancji uznał za prawidłowe, wyjaśniając dodatkowo, że wszakże brak było dowodów na to, że uszkodzone części były wcześniej naprawiane, a i przedstawiciel ubezpieczyciela podczas oględzin auta nie stwierdził, by uszkodzeniu w pojeździe powoda uległy części inne niż oryginalne producenta, wobec czego wydatki niezbędne do odbudowy pojazdu winny obejmować koszt takich właśnie nowych, oryginalnych części zamiennych.

W ocenie Sądu Rejonowego brak było podstaw, by przy ustalaniu należnego poszkodowanemu odszkodowania uwzględniać amortyzację części zamontowanych podczas naprawy. Obniżenie odszkodowania o tzw. potrącenie amortyzacyjne oznaczałoby, iż poszkodowany ponosiłby dodatkową stratę w postaci różnicy pomiędzy wartością części

zamiennych, jaką miały one przed wypadkiem, a wartością części nowych, których zamontowanie w naprawionym pojeździe było celowe

W konsekwencji po uwzględnieniu wysokości szkody poniesionej przez powoda oraz wysokości dotychczas wypłaconego odszkodowania Sąd Rejonowy za zasadne uznał żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda całej dochodzonej przez niego kwoty.

W kwestii roszczenia odsetkowego Sąd I-ej instancji stanął na stanowisku, że pozwany na dzień wydania decyzji o przyznaniu odszkodowania dysponował informacjami niezbędnymi do prawidłowego oszacowania szkody w pojeździe powoda, a zatem od dnia następnego, tj. od dnia 12.02.2013r. opóźnia się ze spełnieniem świadczenia i dlatego od tej daty powodowi należą się odsetki ustawowe na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc.

O kosztach procesu, skoro powód wygrał sprawę w całości, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 99 kpc przy zastosowaniu art. 108 § 1 kpc.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodził się pozwany, który zaskarżając apelacją wydany wyrok w całości, zarzucił sprzeczność ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że uszkodzenia pojazdu powoda powstały w wyniku przedmiotowego zdarzenia, naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez uznanie, że opinia biegłego jest wiarygodna, jak i naruszenie art. 6 kc poprzez przyjęcie, że powód wykazał zasadność roszczenia. W konsekwencji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi rejonowemu w (...) wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz powoda. W uzasadnieniu podniósł, że apelacja jest wyłącznie polemiką z opinią biegłego powołanego do sprawy i to w sytuacji, gdy pozwany nie zgłosił wcześniej zastrzeżeń do tej opinii.

Sąd II – ej instancji zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zważyć należało, że z treści art. 382 kpc wynika, iż sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, OSNC 1998 nr 12, poz. 214). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli Sądu I instancji, lecz badając ponownie całą sprawę i rozważając wyniki postępowania przed sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co w konsekwencji oznacza, że nie toczy się on na nowo.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego prowadzące do wydania zaskarżonego wyroku były prawidłowe. Sąd Okręgowy nie znalazł zatem podstaw do innej, niż dokonana przez Sąd I instancji, oceny okoliczności powoływanych przez strony w toku postępowania sądowego przed obiema instancjami.

Zważyć należało, że apelujący zgłosił trzy zarzuty: sprzeczności ustaleń faktycznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 2 kpc, oraz naruszenia przepisu art. 6 kc.

Ten ostatni przepis można rozważać w niniejszej sprawie w dwóch aspektach: formalnoprawnym i materialnoprawnym. Pierwszy z wymienionych aspektów jest bezpośrednio związany z zasadą dokonywania czynności dowodowych w procesie cywilnym i odnosi się głównie do art. 232 kpc, zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, przy czym sąd może dopuścić dowód

nie wskazany przez stronę. Aspekt materialnoprawny stanowi zaś normatywną podstawę do wskazania podmiotu, który zostaje obciążony skutkami niedowiedzenia danego faktu. Nie budzi wątpliwości, że za pomocą wywiezionej apelacji pozwany zmierzał w istocie do wykazania, że roszczenie powoda nie zostało w niniejszej sprawie dowiedzione.

Z taką konkluzją nie sposób było się jednak zgodzić. W świetle wywodów apelacji, kluczowym jest wyjaśnienie pojęcia ciężaru dowodu, jego rozkładu i skutków, bowiem zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Regułę tę uzupełnia art. 232 k.p.c., który nakłada na strony obowiązek wskazywania dowodów koniecznych dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą one skutki prawne. W konsekwencji więc strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Natomiast Sąd zobowiązany jest wówczas wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów, przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

W niniejszej sprawie, ciężar udowodnienia żądań pozwu spoczywał na stronie powodowej, która w świetle przedstawionych dowodów, zwłaszcza zawnioskowanego dowodu z opinii biegłego, sprostowała temu obowiązkowi. Zdaniem Sądu Okręgowego powód prawidłowo wnioskował o przeprowadzenie dowodów i w świetle stanowiska procesowego pozwanego, swój obowiązek wynikający z art. 6 kc, wykonał.

Przechodząc do rozważania zasadności dalszych zarzutów apelacji należy ocenić zarzuty dotyczące naruszeń prawa procesowego, gdyż poprawność zastosowania przepisów prawa materialnego może być oceniana tylko w odniesieniu do stanu faktycznego ustalonego zgodnie z zasadami procedury cywilnej (vide: uzasadnienie wyroku SN z 18 kwietnia 2007 r. V CSK 55/07, L.).

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, nieracjonalny i sprzeczny z doświadczeniem życiowym, oraz zarzut sprzeczności ustaleń sądu z zebrany materiałem dowodowym, zdaniem Sądu Okręgowego, jest bezzasadny. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: orzeczenia SN: z 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98, oraz z 10 kwietnia 2000 r. V CKN 17/2000, L.).

Podkreślić należy, iż ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 grudnia 2005 r., I ACa 513/05, L.).

W rozpoznawanej sprawie skarżący upatrywał wadliwości zaskarżonego wyroku głównie w oparciu rozstrzygnięcia na dowodzie z opinii biegłego, przeprowadzonym w sprawie.

Wbrew zarzutom pozwanego, Sąd Rejonowy zasadnie oparł się na materiale dowodowym, który w zasadzie nie został a postępowaniu pierwszoinstancyjnym zakwestionowany. Podkreślić należy, iż doręczając pełnomocnikowi pozwanego odpis opinii biegłego B. D. Sąd określił 14-dniowy termin do ustosunkowania się do tej opinii oraz złożenia

ewentualnych zarzutów lub wniosków dowodowych pod rygorem utraty prawa ich powoływania w dalszym toku postępowania. Zobowiązanie to zostało doręczone pełnomocnikowi pozwanego w dniu 11 marca 2014r. i termin w nim oznaczony upłynął 25 marca 2014r. W tym czasie strona pozwana nie złożyła zastrzeżeń do opinii biegłego. Dopiero na rozprawie w dniu 29 października 2014r., działający z upoważnienia pełnomocnika pozwanego, pełnomocnik procesowy do protokołu podniósł, iż istniała możliwość naprawienia pojazdu we części porównywalnej jakości oraz odwołał się do odpowiedzi na pozew.

Zdaniem Sądu Okręgowego, podniesienie zarzutów do opinii biegłego dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, bo tak należy traktować de facto zarzuty apelacji, oznacza, iż są one sprekludowane i jako takie nie podlegają badaniu, bowiem pozwany utracił prawo ich podnoszenia po dniu 25 marca 2014r. Dodać należy, iż pozwany nie uprawdopodobnił aby zarzutów tych nie podniósł w stosownym czasie bez swojej winy lub, że wystąpiły jakies wyjątkowe okoliczności, które to spowodowały.

Tym samym Sąd Rejonowy był uprawniony do oparcia rozstrzygnięcia na tej opinii, tym bardziej, że dokonał jej szczegółowej analizy. Stanowisko to można było uznać za logicznie uzasadnione i naruszające zasady doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje te ustalenia i, jak już wyżej wskazano, przyjmuje je jako swoje własne.

Nadto, dopowiadając na swego rodzaju w istocie polemikę z ustaleniami i konkluzjami Sądu Rejonowego opartymi na wnioskach biegłego sądowego wskazać należało, że apelujący nie był uprawniony do ich kwestionowania również z uwagi na przepis art. 162 kpc, bowiem na rozprawie w dniu 29 października 2014r., kiedy to Sąd zamknął rozprawę, po zgłoszeniu zastrzeżeń przez pełnomocnika pozwanego, nie zgłosił on żadnego zastrzeżenia w trybie wskazanego przepisu.

Artykuł 162 kpc przewiduje prekluzję zarzutów dotyczących niektórych naruszeń prawa procesowego. Z jego treści wynika, że skutkiem niepodniesienia przez stronę zarzutu naruszenia przepisów postępowania w sposób określony w tym przepisie jest bezpowrotna utrata tego zarzutu w dalszym toku postępowania (i w środkach zaskarżenia lub środkach odwoławczych), a więc także w postępowaniu apelacyjnym, chyba że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Brak winy musi być uprawdopodobniony (vide: postanowienie SN z dnia 17 października 1969 r., I CR 316/69, OSP 1971, z. 1, poz. 5, z glosą W. Siedleckiego; uchwała SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144; wyrok SA w Szczecinie z dnia 20 grudnia 2007 r., I ACa 772/07, LEX nr 503258). Zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, z wyjątkiem przewidzianym w art. 162 zd. 2 kpc, wymaga - poza dochowaniem terminu zgłoszenia zastrzeżenia - wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu. Niewpisanie zastrzeżenia do protokołu powoduje utratę podnoszonych zarzutów (wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006, nr 11, poz. 17).

Tymczasem w realiach rozpoznawanej sprawy nie ma wątpliwości, że pozwany reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie zgłosił w trybie art. 162 kpc stosownego zastrzeżenia, którego przedmiotem byłyby spostrzeżone uchybienia, niedokładności czy w jego ocenie błędy w wydanej w sprawie opinii biegłego sądowego i w rezultacie zamknięcie rozprawy w dniu 29 października 2014r.

W ocenie Sądu Okręgowego podnoszone zatem na etapie postępowania apelacyjnego tego rodzaju zarzuty nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy apelację wywiedzioną przez pozwanego oddalił na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd II-ej instancji orzekł na podstawie art. 108 § 1 kpc według zasady z art. 98 § 1 kpc i przy zastosowaniu art. 99 kpc oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku

w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490).